

Agnieszka Galczak-Froch

**PROBLEMY Z USYSTEMATYZOWANIEM
WEWNĘTRZNEGO ROZWARSTWIENIA
CHŁOPSTWA**

**PROBLEMS WITH THE SYSTEMATIZING
THE INTERNAL STRATIFICATION OF PEASANTRY**

Od najdawniejszych czasów chłopci stanowili w społeczeństwie polskim najliczniejszą grupę społeczną. Jednak najniższy szczebel w hierarchii spowodował, iż dotyczące ich materiały źródłowe są stosunkowo ubogie. Powoduje to szereg trudności badawczych oraz różnic interpretacyjnych. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie niejednoznacznego określania chłopów w źródłach i literaturze przedmiotu oraz zasugerowanie metody badań, która nie opierałaby się na problematycznych pojęciach.

Stan chłopski, podobnie jak inne stany, nie był jednorodny. Poszczególni włościanie różnili się zarówno stanem majątkowym¹, jak i wykonywanymi zajęciami. Nazewnictwo określające zajęcia chłopskie nie budzi wątpliwości. Z dużą dokładnością bowiem można określić, czym zajmował się pasterz, włodarz, młynarz, karczmarz, fornal czy dziewczka, pracująca we dworze. W wielu przypadkach źródła archiwalne podają również sposób i wysokość wynagrodzenia z tytułu pełnienia różnych funkcji na wsi. Cała rzesza rzemieślników wiejskich została także opracowana w sposób jednoznaczny. Wielu włościan o niższym statusie majątkowym łączyło różne zajęcia. Nie jest niczym wyjątkowym, że wyrobnik rolny lub komornik zajmował się również kowalstwem

¹ Pojęcia status/stan majątkowy i status materialny używane są w niniejszym rozdziale w znaczeniu stanu formalnoprawnego czyli pozycji społecznej uzależnionej od posiadanego majątku (ilość ziemi, inwentarz) jednostki w danej grupie – w naszym przypadku w grupie włościańskiej. Takie znaczenie podaje bowiem *Słownik języka polskiego*.

czy też innym rzemiosłem i obydwaj określenia były w stosunku do jego osoby używane zamiennie.

Najwięcej problemów sprawia badaczom podział chłopów pod względem posiadanego przez nich majątku. Nie chodzi tu jednak tylko o ilość ziemi i obowiązki odrabiania pańszczyzny, ale przede wszystkim w literaturze przedmiotu nie ma zgodności co do nazewnictwa poszczególnych warstw włościańskich, różniących się majątkiem. Najczęściej spotykane określenia chłopów w tym zakresie to: kmieć, rolnik, gospodarz, półrolnik, zagrodnik, chałupnik, komornik.

Spśród wymienionych nazw nie ma wątpliwości co do statusu majątkowego kmieci. Byli oni posiadaczami większych kawałków ziemi². W przypisach do *Pieśni ludu polskiego w Galicji*³, wydanych w 1838 roku, kmieć jest określony jako dawniejszy majątny rycerz, potem – bogaty chłop, mający swoje gospodarstwo i całą rolę⁴. W Wielkim Księstwie Poznańskim mianem kmiecia określano chłopą, który dawniej posiadał własne grunta, a obecnie miał dwa ślady⁵. R. Sękowski⁶ przypisuje kmieciom gospodarstwa wielkości minimum 1 łana⁷, natomiast J. Świątek⁸ – minimum 20 morgów⁹. Różnice w przytoczonych wyżej powierzchniach gruntu są duże. O ile można założyć, że rola i łan miały tę samą, wynoszącą około 17 ha powierzchnię, to dwa ślady, czyli dwie role, są już dwukrotnie większym gospodarstwem. Niemniej jednak najważniejsze jest to, iż w całej literaturze przedmiotu, zarówno w publikacjach XIX-wiecznych, jak i współczesnych – kmieć stał najwyżej w hierarchii chłopów pod względem materialnym. Na obszarze Kujaw nazwą przyjętą dla kmieci

² B. Pawłowicz, *Kilka rysów z życia ludu w Zalasowej*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1896, t. I, dz. II, s. 230.

³ *Pieśni ludu polskiego w Galicji*, zebrał P. Żegota, Lwów 1838, s. 80.

⁴ Miary powierzchni gruntu w niniejszym artykule służą celom porównawczym. Dlatego też przyjęto dla nich przybliżone przeliczniki na miary współczesne. Jednostka powierzchni określana mianem rola wynosiła około 17 ha. Inaczej nazywana była łanem lub śladem.

⁵ *Obrazki dawniejszej Wielkopolski (W.X. Poznańskie)*, s. 17.

⁶ R. Sękowski, *Koniec średniowiecza i kształtowanie się podstaw ustrojowych księstw opolskiego i raciborskiego*, Opole 2011, s. 63.

⁷ W Polsce najbardziej rozpowszechniony był łan chełmiński, którego powierzchnia była równa 30 morgom, tj. około 17 ha.

⁸ J. Świątek, *Pojęcia i zwyczaje prawne ludu nadrabskiego*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1897, t. II, dz. II, s. 164.

⁹ Morga (mórg, jutrzyna) była jednostką oznaczającą powierzchnię 0,5–0,6 ha (w zależności od rodzaju morgi). Pominięto w tym przeliczeniu morgę małą, wynoszącą 0,25 ha.

było określenie gospodarz. W dobrach Osiecz Wielki¹⁰ jeden z gospodarzy miał 2 morgi ziemi „w siedlisku i ogrodzie warzywnym”, 43 morgi pola ornego i 5 mórg łąk¹¹. Oprócz tego posiadał bogaty inwentarz żywy, czego przykładem może być w 1573 roku w powiecie kaliskim kmięć Błażek, mający 16 koni, 8 krów, 3 jałówki, 3 woły, 19 świń, 37 gęsi, 30 kur¹². Badania L. Żytkowicza, dotyczące początków XVII wieku, wskazują iż przeciętne gospodarstwo w kluczu wrocławskim miało 1,5 łana powierzchni. Najwięcej gospodarstw posiadało 2–4 sztuki inwentarza roboczego (1 koń=2 woły), o połowę mniej gospodarstw miało 4,5–10 sztuk tegoż inwentarza. Dla porównania – w kluczu woborskim powierzchnia przeciętnego gospodarstwa wynosiła 0,5 łana, ilość sztuk inwentarza roboczego natomiast wahała się od 2–4 sztuk do 0,5–1,5 sztuki (o 2/3 mniej gospodarstw)¹³. Przyniesione badania nie poruszają jednak omawianego nazewnictwa. Gospodarstwa te mogły należeć zarówno do kmięci, jak i zagrodników.

Bogaty chłop, kmięć czy też gospodarz, musiał mieć możliwość obrobienia swojej ziemi, do czego niezbędne mu były zwierzęta robocze, tj. konie i/ lub woły. Pomór tychże na skutek zarazy lub zajęcie ich na potrzeby wojska powodowało, że gospodarz nie mógł zorać, zasiać ani zebrać plonów. Prowadziło to do utraty gospodarstwa i przejścia do niższej kategorii włościństwa. Podobne skutki miał nieurodzaj. W dokumentach, dotyczących spraw włościńskich w powiecie wrocławskim, odnaleźć można szereg umów chłopów z właścicielami dóbr, zmieniających status tych pierwszych. Mowa jest w nich, iż: „włościanie [...] już nie są gospodarzami rolnymi, którzy w skutek nieurodzajów zeszlorocznych, nie mając na wiosnę bieżącego roku zboża na zasiewy jare, nie będąc w możności prowadzenia gospodarstwa rolnego, z gospodarstw utrzymywanych Dziedzicowi dóbr Borzyszewo¹⁴ podziękowali, uzgodnili się z Dziedzicem za ogrodników trzech morgowych, z obowiązkiem odrabiania w tydzień dni pieszych dwa, a w żniwa od św. Jakuba do św. Michała dni 3 w tydzień¹⁵”. Przyniesiony przykład wskazuje również na wymiar gospodarstwa

¹⁰ Dobra położone w gminie Boniewo w powiecie wrocławskim.

¹¹ Akta Naczelnika Powiatu Wrocławskiego, sygn. 495, Archiwum Państwowe w Toruniu oddział we Wrocławku (dalej: APW).

¹² J. Topolski, *Rozwój folwarku pańszczyźnianego*, [w:] *Dzieje wsi wielkopolskiej*, red. W. Rusiński, Poznań 1959, s. 56.

¹³ I. Ihnatowicz, A. Mżczak, B. Zientara, *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979, s. 266.

¹⁴ Dobra w powiecie gryfickim w województwie zachodniopomorskim.

¹⁵ Akta Naczelnika Powiatu Wrocławskiego sygn. 494, APW.

zagrodniczego (3 morgi) oraz pośrednio na fakt, iż zagrodnik był niższą kategorią majątkową chłopów.

Nie mając problemów z wyróżnieniem najbogatszych chłopów, wielu badaczy zмага się z pozostałymi określeniami, starając się sprecyzować status zagrodnika, komornika i chałupnika. B. Pawłowicz pod koniec XIX wieku pisze o stanach włościańskich w Zalasowej¹⁶, że oprócz kmieci wyróżnić można było wśród nich zagrodników, mających trochę mniej od kmieci i bezrolnych – bez nazwy osobnej¹⁷. Zaliczając chwilowo, za Pawłowiczem, komorników i chałupników do bezrolnych (weryfikacją tej tezy zajmiemy się później), skupmy się na określeniu zagrodnika.

W podobnym czasie jak Pawłowicz, pismo rolniczo-przemysłowe „Piast” stwierdza, iż już „za Kazimierza Jagiellończyka znajdujemy wykład różnicy zagrodnika od kmiecia w tem objaśnieniu, że zagrodnik jest rolnik, który ma posiadłość nie w trzy pola [trójpolówka – jare, ozime, ugor], lecz tylko w jedno”¹⁸. Jest to rzadko spotykany w literaturze sposób rozróżniania chłopów na podstawie kultury uprawiania ziemi. Najczęściej badacze tego zagadnienia podają powierzchnię posiadanego gruntu. W przypadku zagrodników wielkość gospodarstwa określa się na mniej niż 10 morgów¹⁹ (tj. około 5–6 ha), pół roli²⁰ (co odpowiada około 8–9 ha), niewielką połąć liczącą około 2 ha²¹, a na Żmudzi Ustawa Włóczna z 1557 roku określała, iż zagrodnik powinien mieć 3 morgi ziemi²². K. Groniowski podaje, iż na wsi rzeszowskiej już w XVIII wieku dominował 10-morgowy zagrodnik²³. Można więc założyć, że zagrodnik posiadał gospodarstwo o powierzchni od 2 do 10 ha, przy czym różnice mogły wynikać z ustaleń terytorialnych i/lub zależeć od właściciela majątku, na terenie którego było dane gospodarstwo.

¹⁶ Okolice Tarnowa.

¹⁷ B. Pawłowicz, *Kilka rysów z życia ludu w Zalasowej*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1896, t. I, dz. II, s. 230.

¹⁸ *Piast. Pismo Rolniczo-Przemysłowe*, dział II, red. J. Chociszewski, Chełmno 1868, s. 323.

¹⁹ J. Świętek, *Pojęcia i zwyczaje prawne ludu nadraabskiego*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1897, t. II, dz. II, s. 164.

²⁰ *Pieśni ludu polskiego w Galicji*, zebrał P. Żegota, Lwów 1838, s. 80.

²¹ R. Sękowski, *Koniec średniowiecza i kształtowanie się podstaw ustrojowych księstw opolskiego i raciborskiego*, Opole 2011, s. 63.

²² S. Gołębiowski, *Czasy Zygmunta Augusta: ustęp z przeszłości*, cz. 2, Wilno 1851, s. 173.

²³ K. Groniowski, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce. Geneza – realizacja – skutki*, Warszawa 1976, s. 80.

Publikacja z początku XIX wieku (*Budownictwo wiejskie czyli Doręcznik dla Gospodarzy*, 1828) podaje jako synonimiczne określenie zagrodnika nazwę półrolnik²⁴. Określenie to pochodzi od miary powierzchni gospodarstwa półrola. Nie do końca jednak można się zgodzić z faktem, iż określenia zagrodnik i półrolnik są tożsame. Spotykamy bowiem w literaturze przedmiotu sformułowania, iż w jednej chałupie mieszkało trzech półrolników i zagrodnik. Półrolnik każdy robił w tydzień wołami dzień i dzień pieszo, zagrodnik zaś tylko dzień pieszo²⁵. Podział natomiast wieśniaków w okolicy nadrabskiej²⁶ pod względem hierarchii miejscowej obejmował: kmieci, półrolników (półkmieci), którzy posiadali 10 do 15 morgów gruntu oraz zagrodników, będących właścicielami gruntu wynoszącego mniej niż 10 morgów²⁷. Można zadać w tym miejscu pytanie – który z autorów jest bliższy prawdy? Autorzy, którzy określili statusu majątkowego chłopów używali na co dzień w stosunku do ludzi im współczesnych, powinni teoretycznie być bliżsi prawdy, niż badacz, który zna je tylko ze źródeł archiwalnych. To założenie jednak niewiele tłumaczy, gdyż zagrodnika i półrolnika, jak wskazują powyższe przykłady, inaczej traktują nawet współcześni im autorzy XIX-wiecznych opracowań. Fakt ten może wynikać z tego, iż na różnym obszarze Polski określenia chłopów nie były jednolite. Opisujący Wielkie Księstwo Poznańskie w 1868 roku M. Jagielski, zwraca uwagę, iż „inne okolice miały inne nazwiska [nazwy stanów chłopskich] i inne robocizny”²⁸.

O robociznach chłopów napisano już wiele i w kwestii odrobku na pańskim polu zagrodników można powiedzieć tylko to, iż odrabiali oni pańszczyznę pieszą w wymiarze od 1 do 3 dni w tygodniu. Rodzaj prac mógłby świadczyć o tym, że wśród inwentarza żywego zagrodników nie było bydła pociągowego, jednak w tym zakresie również nie ma zgodności w opracowaniach. Znajdujemy bowiem w literaturze przedmiotu zarówno wyszczególnienie, iż zagrodnik Adam Gabara miał wołów swoich 3²⁹, jak i wyjaśnienie, że ohorodnik jest to

²⁴ *Budownictwo wiejskie czyli Doręcznik dla Gospodarzy*, zebrane i ułożone przez M. Roget, Warszawa 1828, s. 169.

²⁵ K. Górski, M. Biskup, L. Kolankowski, *Akta stanów Prus Królewskich*, Toruń 1974, s. 22.

²⁶ Tereny w południowej Polsce nad rzeką Rabą, między Gdowem a Bochnią.

²⁷ J. Świętek, *Pojęcia i zwyczaje prawne ludu nadrabskiego*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1897, t. II, dz. II, s. 164.

²⁸ M. Jagielski, *Obrazki dawniejszej Wielkopolski (W.X. Poznańskie)*, 1868, s. 17.

²⁹ K. Górski, M. Biskup, L. Kolankowski, *Akta stanów Prus Królewskich*, Toruń 1974, s. 190.

zagrodnik, czyli „chłop bez bydła roboczego”³⁰. Ostatnia definicja może sugerować również, że na terenach używających języka rosyjskiego lub ukraińskiego zagrodnik może być nazywany ogrodnikiem³¹ lub ogrodziarzem, z którymi to nazwami również się spotykamy. Na Kujawach określenie zagrodnik występuje równoległe z określeniem ogrodnik, jednak określenie ogrodziarz, według M. Boruckiego, było synonimem komornika, posiadającego morgę ziemi pod ogród³².

Mając inny status majątkowy od bogatego kmiecia, zagrodnik również dom i budynki gospodarcze miał uboższe. Z *Inwentarzy dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego* dowiadujemy się, że zagrodnicy tamtejsi mieszkali w swojej chałupie, na którą składała się izba, sień i komora. Mieli też inne budynki, a w nich krowę, świnie i drobne narzędzia (siekiera, kosa)³³. „Sam jest on sobie parobkiem, – czytamy w publikacji z 1828 roku o zagrodniku – a żona zastępuje dziewczkę; do tego jeden chłopiec do koni i owiec, tudzież dziewczyna jaka. Dla tych wszystkich nie potrzeba więcej niż jedna izbę, jedną komorę i kuchnię”. Autor przytacza opis domu zagrodnika, na który składały się: sień 5 łokci szeroka i 6 łokci długa, kuchnia 5 łokci szeroka i 10 łokci długa, izba 6–7 łokci szeroka i 9 łokci długa, komora czyli spiżarnia na 4 łokcie szeroka i 7 łokci długa oraz komórka na 3 łokcie szeroka i 7 długa. Do tego budynki gospodarcze: stajnia na 4 konie i owczarnia na 40 sztuk, chlewy, obora na 3 krowy, niewielkie stodoła i wozownia³⁴. Z powyższego opisu wnioskować można, że zagrodnicy posiadali znaczny majątek ruchomy, który pozwalał im obrabiać kilkuhektarowe gospodarstwo, w skład którego musiały wchodzić również pastwiska (lub możliwość korzystania z wypasu wspólnego), pozwalające wyżywić wspomniane 40 sztuk owiec i kilka koni. Jednak *Encyklopedia staropolska ilustrowana* z 1900 roku burzy ten obraz majątku zagrodniczego, podając następującą definicję: „zagrodnik – chłop bezrolny, żyjący tylko z ogrodu”³⁵.

³⁰ Archiwum. *Polska akademia umiejętności. Komisja Historyczna*, 1880, s. 252.

³¹ Tożsamość tych pojęć spotykana jest wielokrotnie zarówno w literaturze (np. J. Topolski, *Rozwój folwarku pańszczyźnianego*, [w:] *Dzieje wsi wielkopolskiej*, op.cit., s. 51), jak i wszelkich zestawieniach gospodarczych, w których ogrodnicy posiadają podobne nadziały, jak w innych zestawieniach z tego samego terenu i okresu.

³² M. Borucki, *Ziemia Kujawska pod względem historycznym, jeograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym*, Włocławek 1882, s. 213.

³³ *Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego*, s. 330.

³⁴ *Budownictwo wiejskie czyli Doręcznik dla Gospodarzy*, zebrane i ułożone przez M. Roget, Warszawa 1828, s. 169.

³⁵ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 4, Warszawa 1900, s. 478.

Dla porządku należy stwierdzić, iż zagrodnik nie wszędzie posiadał własną chatę z zabudowaniami gospodarczymi. W źródłach można bowiem spotkać sformułowania, przeczące takiemu stanowi posiadania. W dobrach Więślawice³⁶ w 1677 roku zagrodnik Błażek mieszkał „w kmiecie chałupie”³⁷.

Większość opracowań podaje, że zagrodnicy stali pod względem majątkowym tylko o stopień (lub dwa, jeżeli uwzględnić oddzielną kategorię półrolnika) niżej od kmieci. R. Sękowski zagrodników zalicza właściwie do służby folwarcznej, która za mieszkanie i wyżywienie miała obowiązek pracować na folwarku szlacheckim lub kmiecym³⁸. J. Mońko-Chotkowska zauważa, że zagrodnicy i chałupnicy byli ludźmi niższego stanu, posiadającymi zagrody i chałupy, ale różniącymi się pod względem posiadanego majątku³⁹. Jednak O. Kolberg wyższą kategorię statusu majątkowego przypisuje nie zagrodnikom, lecz chałupnikom, określając wielkość ich gospodarstwa następująco: „chałupnik miał gospodarstwo 25–30 morgów, zagrodnik – od 10 do 12 morgów”⁴⁰. W podobną stronę idą rozważania M. Jagielskiego, który półrolnika, zwanego również przez niego zagrodnikiem, w następujący sposób rozróżnia od chałupnika: „za rolę, którą można było obrobić dwoma wołami, musiał chłop pracować dworowi najmniej 3 dni w tydzień ręcznie i dzień sprzężajnie. Taki chłop zwał się poślednik, to jest, że miał połowę roli czyli półśladu. Posiadający cały ślad zwał się zwyczajnie chałupnik i odrabiał jeszcze większy zaciąg”⁴¹. Wspomniany wyżej R. Sękowski zagrodnika i chałupnika traktuje odwrotnie, przyznając pierwszemu prawo do około dwuhektarowego gospodarstwa, natomiast drugiemu – do działki pod uprawę warzyw o powierzchni około 1 ha⁴².

Podsumowując rozważania, dotyczące zagrodników można stwierdzić, że z całą pewnością stali oni niżej pod względem statusu majątkowego od kmieci. Pozostają jednak wątpliwości, czy wyżej od chałupników, czy też niżej. Jedni badacze przypisują im bowiem znaczne gospodarstwo, dobrze zaopatrzo-

³⁶ Dobra położone w gminie Baruchowo w powiecie wrocławskim.

³⁷ Księgi grodzkie kowalskie, Relationum et Decretorum, 2, k. 284v–285v, AGAD.

³⁸ R. Sękowski, *Koniec średniowiecza i kształtowanie się podstaw ustrojowych księstw opolskiego i raciborskiego*, Opole 2011, s. 66.

³⁹ J. Mońko-Chotkowska, *Budowa słowotwórcza rzeczowników w Liber chamorum Waleriana Nekandy Trepki*, Wrocław 1977, s. 120.

⁴⁰ O. Kolberg, *Lud: jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, t. 10, Kraków 1876, s. 339.

⁴¹ M. Jagielski, *Obrazki dawniejszej Wielkopolski...*, s. 17.

⁴² R. Sękowski, *Koniec średniowiecza i kształtowanie się podstaw ustrojowych księstw opolskiego i raciborskiego*, Opole 2011, s. 63.

ne w inwentarz żywy, inni natomiast twierdzą, iż posiadali niewielką połąć gruntu lub byli wręcz bezrolnymi chłopami. Zauważyć przy tym należy, że nie ma żadnej prawidłowości w podejściu literatury przedmiotu do powyższego zagadnienia. Przeczą sobie bowiem zarówno autorzy piszący w tym samym okresie, jak i ci, których badania dotyczyły tego samego terenu. Na terenie Wielkopolski, na co zwraca uwagę J. Topolski, byli zagrodnicy „z rolą” i „bez roli”⁴³. Nie oznacza to w pojęciu współczesnym „z ziemią” i „bez ziemi”, ale rozmiar gruntu. Taka miara przypisywałaby zagrodnikom około 17 ha (zagrodnik „z rolą”) lub mniej (zagrodnik „bez roli”), co zbliżałoby ich pod względem statusu majątkowego do kmieci, a oddalało znacznie od niższych kategorii warstwy chłopskiej. Sformułowania te dotyczyły jednak XVI wieku, po którym rozpoczął się proces nie tylko ubożenia gospodarstw chłopskich, ale również ich rozdrobnienia. Wewnętrzna niejednorodność zagrodników ukazują również opisy dóbr kujawskich. W dobrach Czerniewice⁴⁴ w 1864 roku mieszkało 11 chłopów, mających status zagrodnika. Każdy zagrodnik miał przydzieloną morgę gruntu. Dwóch z nich posiadało własne stada owiec, które wypasali na pastwiskach dworskich, płacąc za taką możliwość. Z faktu, iż odrabiali tylko pańszczyzną pieszą, można wywnioskować, że nie posiadali inwentarza roboczego⁴⁵. XIX-wieczni zagrodnicy na Kujawach mieli od ½ morgi ziemi (np. w dobrach Strzygi⁴⁶ – opis z 1834 roku)⁴⁷, poprzez najbardziej popularny wymiar gruntu o powierzchni 1 morgi (np. w dobrach Wilkowiczki⁴⁸ – opis z 1854 roku czy dobrach Szczytno w nomenklaturze Ługowiska – opis z 1864 roku)⁴⁹ do 1,5 morgi polskiej „w siedlisku i ogrodzie warzywnym” (np. we wsi Gogoły⁵⁰)⁵¹.

W. Rusiński twierdzi, że na skutek wojen i ubożenia wsi pod koniec XVIII wieku w Wielkopolsce miejsce gospodarstw zagrodniczych zaczęły zajmować gospodarstwa chałupnicze, których obszar uległ w tym okresie zwiększeniu.

⁴³ J. Topolski, *Rozwój folwarku pańszczyźnianego*, [w:] *Dzieje wsi wielkopolskiej*, op.cit., s. 57.

⁴⁴ Dobra położone w województwie łódzkim, w powiecie tomaszowskim, w gminie Czerniewice.

⁴⁵ Księgi i akta hipoteczne sądów we Włocławku, sygn. 1/110, APW.

⁴⁶ Dobra położone w gminie Chodecz w powiecie włocławskim.

⁴⁷ Księgi i akta hipoteczne sądów we Włocławku, sygn. 1/551, akt 16, APW.

⁴⁸ Dobra położone w gminie Chocień w powiecie włocławskim.

⁴⁹ Księgi i akta hipoteczne sądów we Włocławku, sygn. I/623 i I/577, APW.

⁵⁰ Wieś położona w gminie Izbica Kujawska w powiecie włocławskim.

⁵¹ Akta Naczelnika Powiatu Włocławskiego, sygn. 495, APW.

Chałupnicy wielkopolscy utrzymywali z reguły własne zwierzęta pociągowe, co wcześniej należało do rzadkości⁵². We wsiach nadrabskich pod koniec XIX wieku chałupnicy nie posiadali wcale własnego gruntu – chałupa i ogródek przy niej był ich całym majątkiem⁵³. Problem z określeniem chałupnika nie wynika, jak z omówionymi wyżej zagrodnikami, w ilości posiadanego przez nich pola lub inwentarza lecz z wyłączeniem ich lub nie w oddzielną kategorię ludności wiejskiej. Jedni bowiem autorzy definiują chałupnika, jako najemnika, zwanego także komornikiem⁵⁴, inni natomiast twierdzą, iż chałupnik nie posiadał własnego gruntu, a jedynie chałupę i ogródek przy niej, natomiast komornik, również nieposiadający gruntu, utrzymywał się z zarobku i wyrobku, a mieszkanie wynajmował u obcych, czyli „chodził komorami”⁵⁵. Biorąc pod uwagę etymologię słowa chałupnik, który bez wątpienia pochodził od słowa chałupa⁵⁶ oraz komornik – od słowa komora można przyjąć (nie popełniając z pewnością wielkiego błędu), iż te dwie kategorie różniły się pod względem mieszkania w swojej chałupie (chałupnicy) lub kątem lub obcych (komornicy). Uwzględniając przytoczony wyżej przykład zagrodnika Błażka (mieszkającego w chałupie bogatego kmiecia), do takiego rozróżniania chałupnika i komornika należy dodać ich niższy status majątkowy.

W publikacji z 1828 roku przeczytać można dokładny opis mieszkania, w którym żył chałupnik. Chałupa dla 2 chałupników posiadała sieni i kuchnię 5 łokci szeroką i 6 w poprzek domu długą, izbę 6 łokci długą i szeroką, komorę 6 łokci szeroką i 5 długą, chlewik na 1 krowę i parę świń 5 łokci szeroki i długi. Izba była nieco szczupła, żeby łatwiej mogła być ogrzana. Budynek taki podzielony był w samym środku ścianą, żeby się sąsiedzi nie kłócili. Budynek dla 1 chałupnika składał się z sieni, kuchenki, izby mieszkalnej z komorą sypialną i komory z chlewikiem na 1 krowę⁵⁷. Z opisu tego można wywnioskować, iż chałupnicy, mieszkający oddzielnie, mieli prawdopodobniej mniej inwentarza

⁵² W. Rusiński, *W dobie upadku gospodarczego*, [w:] *Dzieje wsi wielkopolskiej*, red. W. Rusiński, Poznań 1959, s. 77.

⁵³ J. Świętek, *Pojęcia i zwyczaje prawne ludu nadrabskiego*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1897, t. II, dz. II, s. 164.

⁵⁴ *Pieśni ludu polskiego w Galicji*, zebrał P. Żegota, Lwów 1838, s. 80 oraz A. Adamowicz, S. Orgelbrand, *Encyklopedia powszechna*, t. 5, Warszawa 1861, s. 122.

⁵⁵ J. Świętek, *Pojęcia i zwyczaje prawne ludu nadrabskiego*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1897, t. II, dz. II, s. 164.

⁵⁶ A. Adamowicz, S. Orgelbrand, *Encyklopedia powszechna*, t. 5, Warszawa 1861, s. 122.

⁵⁷ *Budownictwo wiejskie czyli Doręcznik dla Gospodarzy*, zebrane i ułożone przez M. Roguet, Warszawa 1828, s. 170.

żywego, niż ci, którzy mieszkali z drugim chałupnikiem, z którym też wspólnie gospodarowali.

Według J. Świątka współpraca między poszczególnymi kategoriami chłopów była na polskiej wsi rzeczą codzienną. Kmiecie i półrolnicy sprawiali orkę zagrodnikom, którzy zwykle nie chowali koni. Zagrodnicy płacili im za to pieniędzmi lub odrabiali im tę przysługę pracą ręczną w polu. Tylko położenie chałupników i komorników było upośledzone. „Jeszcze chałupnicy, którzy dzierżawią morgę lub więcej gruntu i mogą wychować jedną lub dwie krowy, które pasają na pastwiskach, drogach i granicach gminnych, łatwiej utrzymują swoją niezawisłość od gospodarzy gruntowych, ale los komorników jest zaiste przykry – pisał J. Świątek. – Nie posiadają żadnego ruchomego i nieruchomego majątku, są skazani na zarobek dzienny, szukanie przytułku w niezamieszanych chałupach gospodarzy gruntowych lub też wspólne mieszkanie z chałupnikami za pewnym wynagrodzeniem. Każdemu muszą ustępować, każdemu schlebiać, nadskakiwać, na urazy i obelgi nie pamiętać, jeżeli nie chcą sobie narazić tak rolnych gospodarzy, jak i chałupników, a w następstwie otrzymać wypowiedzenie komory i wyrobek stracić”. Zarówno chałupnicy, jak i komornicy wynajmowali się też do pracy u gospodarzy i we dworach za pieniądze i posiłek lub za zapłatę w naturze (zapasy na zimę np. ziemniaki przy wykopkach)⁵⁸.

Z powyższego omówienia wynika, że najniższą kategorią pod względem majątkowym wśród chłopów byli chałupnicy i/lub komornicy. Komornicy to półsłużący, półzależni wyrobnicy. Bardzo ciekawie i logicznie możliwości zarobkowania i obciążenia pieniężne komorników opisano w 1840 roku w piśmie Towarzystwa Demokratycznego Polskiego: „Komornik zwykle robi na tydzień pańszczyzny dni 4 (miejscami 5 w lecie), co czyni 208 dni rocznie. Do tego darmochoy czyli tłoki, które nie są wszędzie jednakowe, lecz rozmaite podług umowy (np. obrobienie lnu, kapusty i innych warzyw, strzyżenie owiec, grabienie siana itp.), najmniej 6 tygodni czyli 42 dni w roku. Wszystko powyższe daje 250 dni. Od tego odliczyć 65 dni świątecznych. Reszta zostaje na wszelkie służby publiczne, jak stójki, posyłki, warty czyli stróżowanie kilka razy do roku przez policję nakazane, naprawianie i budowanie budynków kościelnych, musztry i rewie landwerowe. Przez resztę może zarabiać. Jego zapłata roczna wynosi: pomieszkanie, ogród, pastwisko dla krowy, świń i gęsi, zboże w snopie z pola stosownie do umowy. Podług ogólnego zwyczaju bierze on: 2 kopy żyta, kopę jęczmienia; gołego ziarna pod nazwiskiem rydlowe lub

⁵⁸ J. Świątek, *Pojęcia i zwyczaje prawne ludu...*, s. 164–166.

sierpowa: korzec warszawski żyta i półkorca grochu. Przysiewa oprócz tego 3 pręty wielkie owsa, 4 pręty jęczmienia, 3 zagony lnu, na pańskim gruncie obrobionym. Jest to zapłata za te 250 dni roboczych w roku. Do tego płaci podatki: pogłównego 6 zł rocznie, kominowego 5 zł 8 gr, komunalne, landwe-rowe, na komisarza obwodowego i inne składki⁵⁹. Z przytoczonego opisu wynika, że komornik, stojący najniżej w hierarchii majątkowej wśród chłopów, miał niewielkie możliwości obrabiania swojego gruntu (nawet jeżeli by takowy posiadał), ponieważ obciążenie pracą, wynikające z faktu zamieszkiwania na terenie danego pana, było bardzo duże. Z drugiej strony – musiał on, tak jak wszyscy, ponosić pewne koszty podatkowe, co obliżowało do zarobku, a nie tylko odrobku. M. Borucki, przypisujący komornikom na Kujawach jedną morgę ziemi pod ogród twierdził, iż przy dobrym gospodarowaniu mogli oni z ziemi i najmu nie tylko utrzymać rodzinę (która również wynajmowała się do lepszych robót), ale też odłożyć rocznie kilkadziesiąt rubli⁶⁰. W. Rusiński zwraca uwagę, że w XVIII wieku w północno-zachodniej Wielkopolsce pojawiają się komornicy posiadający osobny kawałek gruntu oraz konia lub wołu, których nazywano komornikami bydelnymi⁶¹.

Chociaż utarło się przekonanie, potwierdzone przez wielu badaczy w źródłach archiwalnych, iż komornicy należeli do najniższej kategorii chłopów pod względem majątkowym i mieszkali kątem u bogatszych włościan, to należy zauważyć, że w źródłach znaleźć można również opisy ich stanu posiadania, przeczące takiemu podejściu do tematu. Przykładem mogą być opisy dóbr Otmianowo⁶² i Boniewo⁶³ z pierwszej połowy XIX wieku, w których komornik mieszkał we własnej chałupie, posiadając oprócz tego stodołę lub dwie, 1–2 chlewiki i obórkę. Opis posiadanych we wspomnianych dobrach zabudowań chłopów, mających status gospodarza, jest identyczny⁶⁴. W dobrach Szczkówko⁶⁵ ogrodnicy stali niżej pod względem majątkowym od komorników. Posiadali 1 morgę ogrodu przy domu, podczas gdy komornicy oprócz tego posiadali 4 morgi i 150 przków (pół morgi polskiej) w polu ornym. Komorników było

⁵⁹ „Demokrata Polski” 1840, t. 2, s. 177.

⁶⁰ M. Borucki, *Ziemia Kujawska...*, s. 213.

⁶¹ W. Rusiński, *W dobie upadku gospodarczego*, [w:] *Dzieje wsi wielkopolskiej*, op.cit., s. 77.

⁶² Dobra położone w gminie Boniewo w powiecie wrocławskim.

⁶³ Dobra położone w gminie Boniewo w powiecie wrocławskim.

⁶⁴ Akta Notariusza Faustyna Leśniewskiego z Włocławka, sygn. 17, k. 83–128, nr rep. 2361, APW.

⁶⁵ Dobra położone w gminie Izbica Kujawska w powiecie wrocławskim.

w tym majątku więcej, niż ogrodników. Z kolei w dobrach Osiecz Wielki komornik posiadał 1 morgę „w siedlisku i ogrodzie warzywnym”, 150 prztów łąki, 1/4 chałupy oraz chlew⁶⁶.

Z przytoczonych definicji można wyciągnąć wniosek, iż klasyfikacja majątkowa chłopów nie była i nie jest jednoznaczna. Nie ma podstaw do jakichkolwiek uogólnień w tym zakresie. Zaznaczyć również należy, że nie na każdym terenie występowały wszystkie omówione kategorie chłopstwa. Dla przykładu – w dobrach biskupstwa i kapituły chełmińskiej struktura społeczna klasy chłopskiej dzieliła włościan na rolniczo samodzielnych, do których należeli sołtysi, lemani, emfiteuci, gburzy i dannicy oraz na ludność małorolną i bezrolną, czyli ogrodników (zblizonych do zagrodników), komorników, chałupników, morgowników⁶⁷. Wielu autorów, prowadząc szczegółowe badania na określonym terenie zauważa, że, nawet przy zachowaniu omówionej klasyfikacji sytuacja materialna, np. komorników różniła się nie tylko w zależności od właściciela majątku, ale nawet w tych samych dobrach⁶⁸. Nie zachowały się jednak materiały, które pozwoliłyby stwierdzić z całą pewnością od czego było to uzależnione. W. Rusiński twierdzi, iż zaliczanie chłopów do którejkolwiek z wymienionych wyżej kategorii opierało się nie tyle na ilości posiadanego przezeń gruntu, lecz ilości inwentarza pociągowego i wysokości świadczeń na rzecz dworu⁶⁹. Autor nie podaje jednak, na czym opiera to stwierdzenie, więc trudno z nim dyskutować.

Problem z usystematyzowaniem nazewnictwa chłopów w zależności od ich stanu majątkowego wynika z tego, iż uzyskiwane na potrzeby takich badań dane nie są bezpośrednie. Opierają się one bowiem na lustracjach, inwentarzach dóbr i różnorodnych zestawieniach. Autorzy tych źródeł, podając wymiar gruntu danego włościanina oraz opisując jego miejsce zamieszkania lub powinności, klasyfikują go na podstawie tylko sobie wiadomych danych, z którymi nie można polemizować. Należy wziąć również pod uwagę fakt, iż dane na temat sytuacji majątkowej chłopów są szczątkowe i rozproszone w różnych źródłach. Dodatkowym utrudnieniem jest zmienność statusu majątkowego w czasie, czego przykładem była opisana wyżej degradacja z gospodarza na ogrodnika.

⁶⁶ Akta Naczelnika Powiatu Włocławskiego, sygn. 495, APW.

⁶⁷ S. Cackowski, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach biskupstwa i kapituły chełmińskiej w XVII–XVIII w.*, cz. 1, Toruń 1961, s. 66–87.

⁶⁸ Por. T. Mencil, *Wieś pańszczyźniana w Królestwie Polskim w połowie XIX wieku*, Lublin 1988, s. 95 i n.

⁶⁹ W. Rusiński, *W dobie upadku gospodarczego*, [w:] *Dzieje wsi wielkopolskiej*, op.cit., s. 77.

W związku z powyższym można sobie zadać pytanie: na ile skuteczne są badania stanu chłopskiego, opierające się na całej tej grupie społecznej lub jej części, określanej pojęciem, które nie jest do końca sprecyzowane? Każde takie badanie będzie obarczone błędem, wynikającym nie z winy badacza lecz niestabilności pojęciowej omawianych zjawisk. Wydaje się, że jedynym sposobem na poznanie najliczniejszej warstwy społecznej dawnej Rzeczypospolitej jest badanie indywidualnych losów jej przedstawicieli. Badając jednostkowe losy chłopów w zakresie ich statusu majątkowego i wyjaśnienia omawianych wyżej pojęć, nie zdołamy dojść do uogólnionych wniosków, dotyczących ilości posiadanego gruntu, inwentarza żywego czy zabudowań gospodarczych. Jest to spowodowane w głównej mierze faktem, iż źródła archiwalne zbyt rzadko wymieniają chłopów z imienia i nazwiska⁷⁰, precyzując jednocześnie ich status majątkowy. Metoda indywidualizacji pokaże jednak praktyczne stosowanie pojęć, określających hierarchię majątkową włościan.

Na Kujawach w okresie przeduwłaszczeniowym najbardziej stabilną warstwą włościańską byli gospodarze⁷¹. Wielu chłopów nosiło to miano przez całe życie, a często obejmowało ono kolejne pokolenia. Takiej sytuacji sprzyjał umiarkowany klimat na badanym terenie oraz dobre, urodzajne gleby. Jeżeli dany gospodarz potrafił mądrze wykorzystać te walory i zachowywał odpowiednią ostrożność w sprawach finansowych⁷², miał duże szanse na zachowanie statusu. Przy dobrze prosperującym gospodarstwie, synowie mogli je przejąć lub wykupić własne (najczęściej położone nieopodal ojcowizny). Przykładem takiego pokoleniowego zachowania statusu gospodarza może być rodzina Gałęckich z parafii Kościelna Wieś. Ojciec Jan, urodzony w 1780 roku, przez całe dorosłe życie występuje w dokumentach jako gospodarz. Zachowuje ten status aż do śmierci w 1852 roku. Jego najstarszy syn, Michał, urodzony około 1815 roku, po dojściu do dorosłości wykupuje własne gospodarstwo⁷³.

⁷⁰ Należy również uwzględnić fakt, iż proces kształtowania się nazwisk chłopskich trwał bardzo długo i z tego powodu identyfikacja personalna włościan jest bardzo utrudniona. O nazwiskach chłopskich będzie mowa w dalszej części rozprawy.

⁷¹ Nie uwzględniamy w omówieniu rzemieślników, którzy zachowywali najczęściej swój status przez całe życie. Uprawiane rzemiosło, niewykluczające posiadania ziemi, było często (lub stawało się) podstawowym źródłem utrzymania.

⁷² Wielu gospodarzy zadłużało się u pana i/lub u lichwiarzy, częstokroć sprzedawało zboże na pniu.

⁷³ O tym, że Michał nie przejął gospodarstwa po ojcu świadczy fakt, iż w tym samym czasie Jan i Michał występują jako gospodarze. Gdyby Michał pracował wraz z ojcem gospodarzem, występowałby w dokumentach jako syn gospodarza lub bez określonego statusu.

Jednak domniemywać można, iż nie potrafił poradzić sobie tak dobrze, jak ojciec. W latach 40. XIX wieku określany jest kolejno mianem zagrodnika, komornika i wyrobnika. Michał odzyskuje status gospodarza dopiero w 1852 roku, gdy umiera Jan. Sądząc po nazwach miejscowości, Michał przejmuje gospodarstwo ojca. Jednak rok później umiera w innej miejscowości, pozbawiony już tego statusu. Dzieci Michała są za małe, aby go przejąć (najstarszy syn ma 12 lat).

Losy Michała podzielało wielu jego sąsiadów. Bartłomiej Dziworski z Kościelnej Wsi, rówieśnik Michała, w ciągu dorosłego życia wielokrotnie zmieniał status majątkowy. Określany był mianem ogrodnika, zagrodnika, gospodarza, komornika. W latach 40. został gospodarzem zaciężnym i przy tym mianie trwał. Michał Szałwiński, kilkanaście lat starszy od Michała, kilkakrotnie określany był jako komornik. Jednak w międzyczasie był gospodarzem, wyrobnikiem i sołtysiem⁷⁴.

Niekiedy przykłady świadczą o zmianach jednokierunkowych. Bonawentura vel Bonifacy Głowacki powoli się dorabiał. Zaczynał jako komornik, aby w latach 30. zostać wyrobnikiem, a następnie, już dożywotnio, gospodarzem. Odwrotne zmiany zachodziły w przypadku Mateusza Mańki vel Mańkowskiego. Dorosłe życie zaczynał on jako gospodarz, aby stopniowo tracić miejsce w hierarchii. Straciwszy gospodarstwo został wyrobnikiem. Prawdopodobnie starał się odzyskać gospodarstwo, gdyż zebrawszy trochę pieniędzy został na krótko zagrodnikiem. Jednak po niedługim czasie przy jego nazwisku spotykamy określenie komornik, co świadczy o ponownej stracie majątku. Ponieważ nie odnaleziono zapisów, mówiących o rodzinie rzeczonoego Mateusza Mańki, można sądzić, iż kłopoty z zachowaniem statusu majątkowego wynikały w tym przypadku nie tylko z braku umiejętności gospodarskich lecz niedostatku bezpłatnych rąk do pracy, jakimi były w tym czasie żona i liczne potomstwo.

Analogicznych historii chłopskich, uwzględniających zmiany ich statusu majątkowego, odnajdujemy w zapisach archiwalnych wiele. Wykazują one na dużą niestabilność. Należy również uwzględnić pomyłki piszących, które można podejrzewać na podstawie kilkakrotnych zmian, zachodzących w ciągu paru tygodni⁷⁵.

Jan natomiast, po przekazaniu synowi gospodarstwa, nie byłby określany już mianem gospodarza.

⁷⁴ Funkcja sołtysa nie była powiązana z wiekiem ani statusem majątkowym.

⁷⁵ Taka częstotliwość zmian statusu majątkowego była, oczywiście, możliwa. Jednak maniera pisania w aktach metrykalnych np. o świadkach „obydwaj (np. gospodarze) zamieszkali

Wnioski, jakie można wyciągnąć na podstawie powyższego omówienia, są następujące:

1. Przeprowadzenie ostatecznej klasyfikacji statusu majątkowego chłopstwa jest niemożliwe. Poszczególne warstwy ludności wiejskiej są w bardzo różny sposób określane w źródłach, a także w literaturze przedmiotu. Nie ma w tej różnorodności określić żadnych reguł – ani czasowych, ani terytorialnych.
2. Jedynym pewnym elementem w klasyfikacji jest fakt, iż najwyżej stał kmieć, nazywany na niektórych terenach gospodarzem, gburem lub rolnikiem. Pozostali włościanie, posiadający mniej lub w ogóle gruntu i inwentarza żywego, określane są niejednoznacznie.
3. W związku z tym w odniesieniu do chłopów małorolnych i bezrolnych konieczne jest śledzenie indywidualnych zmian ich statusu materialnego. Zaznaczyć jednak należy, że metoda ta nie pozwala na klasyfikację i dokładniejsze opisanie omawianej hierarchii.

SUMMARY

Sources of research and subject literature do not give a clear picture of differentiation of the peasantry in terms of financial status. The problem concerns both the amount of property owned by them (land and livestock) and place in the hierarchy. This fact is very much difficult, sometimes even impossible to study the layers of peasant and any generalizations about it. It seems that the only possible way to study the most populous state in the Republic is to track individual fates of individual units that make it possible not precise enough to qualify for the category of the peasantry, but observe the changes taking place in the financial status over time and associated with the action taken.

Keywords: peasants, agriculture, village, surnames, feudal service

w ...” w połączeniu z dużą częstotliwością zmian statusu u danej osoby, może w niektórych przypadkach dopuszczać pomyłkę.